

MICHAŁ JERZY ZACHARIAS

REFORMY GOSPODARCZE I TZW. SPRAWA RANKOVICIA W JUGOSŁAWII W LATACH 1964–1967

W czasie drugiej wojny światowej Komunistyczna Partia Jugosławii (KPJ) z Josipem Broz-em Titą na czele stopniowo stawała się dominującą siłą polityczną w tym kraju. Po ustaniu działań wojennych bardzo szybko, bo do końca 1945 r., rozprawiła się z legalną opozycją i w praktyce uzyskała pełnię niekontrolowanej władzy. Podobnie jak „bratnie partie” w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej przystąpiła do wcielania w życie zasad nowego ustroju. Przywódcy KPJ zakładali, iż będzie on wierną kopią sowieckiego, kształtowanego zgodnie z ideami i koncepcjami Josifa Wissarionowicza Stalina. Ich zdaniem założenia stalinizmu miały być nie tyle nawet najlepszą, ile jedyną możliwą metodą realizacji zasad marksistowsko-leninowskich. W rezultacie założenia te były wprowadzane w Jugosławii szybciej i konsekwentniej niż w innych krajach wspomnianego regionu.

Niemniej to szybkie powielanie stalinowskiego wzorca ustrojowego szło w parze z wyrażną tendencją do samodzielnego podejmowania decyzji politycznych, niezależnie od takiej czy innej postawy Moskwy w konkretnych sprawach politycznych. Tendencja ta świadczyła o aspiracjach do pewnej samodzielności politycznej i była zastanawiająca o tyle, że część przywództwa jugosłowiańskiego, z Edvardem Kardeljem na czele, sugerowała Moskwie przyłączenie Jugosławii do Związku Sowieckiego w bliższej lub dalszej przyszłości. Można więc przypuszczać, iż w kierownictwie jugosłowiańskim rysowały się poważne rozbieżności i że samodzielność polityczna była popierana głównie przez Titę, który w tej sprawie miał inne zdanie niż jego późniejszy najbliższy współpracownik.

Tak czy inaczej łączenie stalinowskiej ortodoksji ustrojowej z niezależnością w konkretnych działaniach politycznych stało się niemożliwe po naradzie w Szklarskiej Porębie i powstaniu Biura Informacyjnego (Kominformu) we wrześniu 1947 r. Powołanie tej instytucji świadczyło, iż kraje środkowoeuropejskie, zgodnie ze stalinowską tezą o podziale świata na dwa wrogie obozy, miały ulec przekształceniu ze sfery wpływów Związku Sowieckiego w zwarty blok polityczny podporządkowany temu państwu. Oznaczało to, że polityczne ambicje poszczególnych partii komunistycznych u władzy w tych krajach miały ustąpić miejsca bezwzględnemu posłuchowi dla dyrektyw płynących z Moskwy. Opory, jakie w tej sprawie wydawało się wykazywać kierownictwo KPJ doprowadziły do znanego konfliktu z partią sowiecką. Pod jej wpływem Biuro Informacyjne ogłosiło 28 czerwca 1948 r. rezolucję „o sytuacji w KPJ”. Ogólnie mówiąc zarzucało w niej przywódcom tej partii prowadzenie błędnej polityki wewnętrznej i zagranicznej, sprzecznej z zasadami marksizmu-leninizmu.

Konflikt z Moskwą i jej satelitami był główną przyczyną zmian w późniejszej polityce przywódców KPJ — w odniesieniu do własnego państwa, jak i na arenie międzynarodowej. W zakresie polityki wewnętrznej do 1949 r. powielali oni stalinowskie wzory, o czym może

świadczyć decyzja w sprawie kolektywizacji rolnictwa, podjęta po ogłoszeniu wspomnianej rezolucji, a także rozbudowa biurokracji partyjno–państwowej oraz zwiększenie terroru w odniesieniu do własnych obywateli. Równocześnie jednak jugosłowiańscy przywódcy zaczęli się zastanawiać, jak powinno wyglądać ich własne państwo „socjalistyczne”. W licznych dyskusjach i debatach mających miejsce na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych jugosłowiańscy politycy, ideolodzy i teoretycy partyjni coraz częściej dawali do zrozumienia, że sowiecka wersja, jak powiedzielibyśmy, „budownictwa socjalistycznego”, jest drogą prowadzącą donikąd. Wynika to głównie z faktu, że stalinizm nie tylko nie jest najlepszą metodą urzeczywistnienia zasad marksizmu–leninizmu, jak głoszono dotychczas, ale odstępstwem, całkowitym zaprzeczeniem myśli i koncepcji Marksa i Lenina. Z poglądem tym wiązała się teza, iż nacjonalizacja, jaką przeprowadzono w Związku Sowieckim i w państwach Europy Środkowo–Wschodniej nie ma nic wspólnego z rzeczywistym uspołecznieniem środków produkcji. W rezultacie — głosili jugosłowiańscy krytycy — w systemie stalinowskim nadal rozwijają się wszystkie te negatywne zjawiska, które krytykowane są przez Marksa i jego następców w odniesieniu do systemu kapitalistycznego — alienacja pracy, najemne stosunki pracy, wyzysk „świata pracy”. Beneficjentem takiego układu stosunków jest potężna, niezależna od społeczeństwa kasta partyjno–państwowa. W istocie spełnia ona rolę dawnej burżuazji. Różnica sprowadza się do tego, iż ma ona większy zakres władzy i posługuje się jeszcze większym terrorem. Likwidacja, a w każdym razie zmniejszenie zakresu władzy tej kasty jest nieodłącznym warunkiem eliminacji wspomnianych, negatywnych zjawisk i rzeczywistej realizacji ustroju „socjalistycznego”. Powyższe poglądy ujawniły się przede wszystkim w wypowiedziach i artykułach Milovana Đzilasa, ówczesnie jednego z najbliższych współpracowników Tity i członka najwyższych gremiów partyjno–państwowych.

Wspomniane poglądy zawierały przesłankę, że Jugosławia może i powinna uniknąć sowieckich „błędów”. Zdaniem Đzilasa mogłoby to nastąpić w rezultacie przyznania obywatelom Jugosławii rzeczywistych praw politycznych i społecznych, np. w postaci utworzenia systemu samorządowego, a przede wszystkim likwidacji monopartyjnego systemu politycznego. Taka sugestia została jednak odrzucona. Mogła bowiem sprzyjać rozpadowi Jugosławii, bo w tym państwie żadne partie, poza komunistyczną, nie miały, jak dotąd, charakteru ogólnojugosłowiańskiego. Można było przypuszczać, iż tak byłoby i w przypadku urzeczywistnienia wspomnianej sugestii. Przede wszystkim jednak godziła ona w interesy władz KPJ różnego szczebla. Mimo niechęci, a niekiedy i nienawiści wielu polityków, przywódców i szeregowych członków tego ugrupowania w stosunku do stalinizmu, nie mieli oni najmniejszej chęci wyrzekać się monopolu władzy politycznej. Ostatecznie KPJ zachowała swoją dominującą pozycję w państwie, sam zaś Đzilas został potępiony i wykluczony z Komitetu Centralnego oraz pozbawiony wszystkich stanowisk partyjnych i państwowych.

W rezultacie kierownictwo KPJ (od 1952 r. Związku Komunistów Jugosławii, ZKJ) przyjęło odmienną koncepcję „prawdziwego” urzeczywistniania zasad marksistowsko–leninowskich. Była to koncepcja samorządowa, opracowana przez Kardelja i Đzilasa (przed jego upadkiem) i zaaprobowana przez Titę. 27 czerwca 1950 r. została ona usankcjonowana odpowiednią uchwałą Skupsztyny. Od początku była wiązana z marksistowską koncepcją „zanikania państwa”, tj. potrzebą ograniczania, jak argumentowano, władzy różnych organów partyjno–państwowych na polu poza politycznym. Miało to polegać na tym, że w ramach jednopartyjnego systemu politycznego partyjne państwo miało się stopniowo wycofywać ze swych dotychczasowych funkcji gospodarczych, tj. funkcji przedsiębiorcy, producenta i pracodawcy. Przedsiębiorstwa miały się stopniowo stawać samodzielnymi jednostkami gospodarczymi.

W praktyce wspomniana koncepcja samorządowa nie była realizowana. Zmiany miały charakter fasadowy, nie naruszały omnipotencji aparatu partyjno–państwowego, także w gospodarce. Przeciwnicy rzeczywistych przemian argumentowali, iż mogłyby one doprowadzić do ożywienia antypartyjnych poglądów Džilasa, oficjalnie potępionych. Uważali, iż nie są one potrzebne także dlatego, że Jugosławia rozwija się pomyślnie, że tempo wzrostu gospodarczego należy do najwyższych na świecie. W istocie teoria samorządowa spełniała wówczas funkcję przede wszystkim propagandową. Miała służyć wykazaniu własnej i międzynarodowej opinii publicznej i politycznej, że Jugosławia odeszła od systemu stalinowskiego i że w odróżnieniu od Związku Sowieckiego, rzekomo rozwija się zgodnie z „prawdziwymi” zasadami marksistowsko–lenińskimi.

Niemniej od schyłku lat pięćdziesiątych zaczynają występować zjawiska, które będą stymulować bardziej zasadnicze przemiany. Mam na myśli spadek dotychczasowego, wielkiego tempa wzrostu gospodarczego, głównie produkcji przemysłowej i pojawienie się „pomruków” niezadowolenia na tle narodowościowym. Uwidoczniło się ono w różnych republikach i było kierowane zarówno przeciwko związkowemu centrum politycznemu w Belgradzie, jak i przedstawicielom różnych narodów i narodowości, głównie przeciw Serbom, posądzanym o chęci uzyskania dominującej pozycji w państwie. Istotne były także przemiany struktury społecznej powodujące, że Jugosławia stopniowo traciła swój dotychczasowy (poza okręgiem Kosowo–Metochija), rolniczy charakter. Nie można także zapominać o coraz większym otwarciu kraju na świat zewnętrzny, głównie dzięki przyjazdowi wielusetteściężnej rzeszy turystów zagranicznych i wyjazdom nie mniejszej liczby Jugosłowian za granicę, przede wszystkim w celach zarobkowych. Równocześnie następowała aktywizacja, kulturalna i polityczna środowisk, które dotychczas „siedziały cicho”, podlegając bezwzględnej dominacji aparatu partyjno–państwowego; chodzi głównie o inteligencję, intelektualistów, studentów, a nawet robotników. Ci ostatni od schyłku lat pięćdziesiątych zaczynają okazywać swoje niezadowolenie w formie strajków.

Jednakże największe znaczenie miała prawdopodobnie ewolucja w aparacie władzy. Zasadniczo był on zobowiązany do działania zgodnie z wytycznymi i nakazami oficjalnej ideologii, będącej zlepkiem marksizmu–leninizmu i rodzimych koncepcji samorządowych. W praktyce jednak coraz widoczniej zaznaczało się rozbieżności, polegające na tym, iż część działaczy i polityków ZKJ, niechętnych jakimkolwiek głębszym zmianom, skłaniała się do podkreślania znaczenia ogólnych, uniwersalnych (w założeniu) zasad marksizmu–leninizmu. Na czele tej grupy, skupiającej przede wszystkim zwolenników partyjnego „betonu” stał Aleksandar Ranković, polityk pochodzenia serbskiego. Rywalizowała z nią grupa polityków, szczebla związkowego, republikańskiego i lokalnego, skłonna do podkreślania również, a niekiedy przede wszystkim, znaczenia koncepcji samorządowych. Czołową osobistością tej części jugosłowiańskiego aparatu władzy był Słoweniec Edvard Kardelj¹.

¹ Dokładnie powyższa problematyka zastała omówiona w moich poprzednich artykułach: *Konflikt radziecko–jugosłowiański i przemiany ustrojowe w Jugosławii w latach 1948–1954*, „Dzieje Najnowsze”, nr 4, 1990, s. 25–68; *System stalinowski w Jugosławii w latach 1944–1949*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 3, 1992, s. 65–94; *Powstanie i modyfikacja systemu komunistycznego w Jugosławii w latach 1941–1950*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historyczne”, z. 107, 1993, s. 202–204; *Wewnętrzne i międzynarodowe aspekty zwycięstwa komunistów w Jugosławii. U źródeł jugosłowiańskiej odmiany systemu komunistycznego*, [w:] *Czy Europa Środkowo–Wschodnia mogła się wybić na wolność?*, pod red. T. Kisielewskiego i N. Kasparka. Materiały z sesji naukowej. Olsztyn 26 października 1995, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1996, s. 95–111; *Kwestia tzw. systemu samorządowego w jugosłowiańskim modelu ustrojowym w latach 1954–1964*, „Dzieje Najnowsze”, nr 2, 1998, s. 109–134; *System władzy komunistycznej w Jugosławii. Powstanie, przekształcenia, rozpad*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo–Wschodniej”, nr XXIII, 1988, s. 131–140. Tam też czytelnik znajdzie obfitą literaturę przedmiotu.

W tych warunkach o dalszym rozwoju sytuacji miała zdecydować postawa sekretarza generalnego partii i prezydenta Jugosławii Josipa Broza Tity. Początkowo lawirował on między obu frakcjami, a nawet zdawał się wspierać grupę Rankovicia². W praktyce dbał głównie o to, by spory i dyskusje wewnątrzpartyjne nie zagroziły całości ZKJ. Ostatecznie jednak poparł reformatorów, skupionych wokół Kardelja, co uwidoczniło się w czasie trwania VIII Kongresu ZKJ, odbytego w grudniu 1964 r.³. Zwyciężyła na nim teza, iż dotychczasowy system, zwany etatyzmem, socjalizmem państwowym, systemem scentralizowanym, musi zostać zlikwidowany, zaś narody i narodowości jugosłowiańskie, które coraz niechętniej znoszą dominację centralnych, ponadnarodowych organów władzy, powinny uzyskać rzeczywistą autonomię w ramach federacyjnego państwa jugosłowiańskiego.

Jugosłowiańskie reformy były realizowane w warunkach oddziaływania koncepcji samorządowych. Ich zwolennicy głosili potrzebę likwidacji najemnych stosunków pracy, zjawiska alienacji pracy, podkreślali konieczność rzeczywistego „wyzwolenia pracy” oraz zapewnienia „masom pracującym” istotnego wpływu na bieg spraw publicznych i politycznych. Miało temu służyć zniesienie lub przynajmniej znaczne ograniczenie dominującej roli biurokracji partyjno–państwowej, w pierwszym rządzie w gospodarce. Zdaniem reformatorów podporządkowanie ekonomii bezpośrednim wytwórcom miało stwarzać przesłanki do realizacji podstawowego celu socjalizmu, tj. rzeczywistego ludowładztwa. „Ludzie pracy — dowodził Kardelj — nie mogą bowiem uzyskać władzy politycznej, jeśli nie posiadają władzy ekonomicznej nad kapitałem społecznym, nad własną pracą dodatkową”⁴. Opinia ta ściśle wiązała się z poglądem, że etatystyczna formuła rozwoju, zapewniająca biurokracji dominującą i niezależną pozycję, prowadzi do zaniku twórczych możliwości i zdolności społeczeństwa⁵.

Trudno byłoby ocenić, w jakim stopniu koncepcje samorządowe były przyczyną, w jakim zaś jedynie pretekstem do podejmowania konkretnych przemian gospodarczych i polityczno–ustrojowych. Można jedynie przypuszczać, że w warunkach ostrej, jak zobaczymy, walki politycznej, wspomniane koncepcje niejednokrotnie były podporządkowane różnym celom politycznym, często bez związku z tym, co reformatorzy określali mianem systemu samorządowego.

W początkowej fazie reform, rozpoczętych w połowie lat sześćdziesiątych głównym obszarem przemian była gospodarka. Reformatorzy wyrażali opinię, że w Jugosławii osiągnięto znaczące sukcesy gospodarcze, ale w warunkach ekstensywnego rozwoju, tj. przede wszystkim dzięki wzrostowi inwestycji i zatrudnienia. Ich zdaniem taki model rozwojowy był uzasadniony jedynie w okresie forsownej industrializacji kraju, który do 1945 r. nie posiadał w zasadzie rozwiniętego przemysłu. W połowie lat sześćdziesiątych sytuacja była jednak odmienna. Istnienie przemysłu było faktem, należałoby więc zadbać nie tyle o jego dalszą rozbudowę, ile o restrukturyzację i modernizację, podobnie zresztą jak całej gospodarki. Zdaniem reformatorów dotychczasowe metody zarządzania, zapewniające biurokratom dominującą rolę w planowaniu, inwestowaniu, finansowaniu i ustalaniu cen stawały się przeszkodą w realizacji wspomnianych celów. Były także przyczyną wielu negatywnych

² Por. A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, New York 1990, s. 37–38.

³ Por. J. Broz Tito, *Uloga Saveza komunista u daljoj izgradnji socijalističkih odnosa i aktuelni problemi u međunarodnom radničkom pokretu i borbi za mir i socijalizam u svijetu. Iz referata na Osmom Kongresu SKJ (Beograd, 7 decembra 1964)*, [w:] J. Broz Tito, *O Partiji i ulozi komunista. SKJ u izgradnji socijalističkog samouravnog društva (1952–1979)*, t. 3, Beograd 1984, s. 82–95.

⁴ E. Kardelj, *Raskrsca u razvitku socijalističkog društva*, Beograd 1969, s. 137.

⁵ A. W. Lipiński, *W kierunku społeczeństwa samorządowego — E. Kardelja krytyka etatyzmu*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Ekonomika, Prewencja, Ubezpieczenia”, nr 8, 1984, s. 250.

zjawisk, tak charakterystycznych dla dotychczasowego modelu gospodarczego. Reformatorzy mieli na myśli często nietrafne i zbyt wielkie inwestycje, nieuzasadnione ekonomicznie, podejmowane jedynie ze względów politycznych⁶. Mówili także o niespójnym i nieracjonalnym systemie cen. Charakteryzował się on tym, że ceny wyrobów przemysłu przetwórczego były o wiele wyższe od cen surowców, półfabrykatów i energii elektrycznej. Ponadto jedne i drugie nie były powiązane z cenami światowymi. Konkretnie polegało to na tym, że ceny wyrobów przemysłu przetwórczego były wyższe, pozostałe zaś niższe od cen na rynkach światowych⁷.

Takie dysproporcje — wskazywali reformatorzy — prowadziły do nierównomiernego rozwoju przemysłowego; przemysł przetwórczy rozwijał się szybciej od surowcowego⁸. W rezultacie jugosłowiańska gospodarka odczuwała braki rodzimych surowców. Były one uzupełniane za pomocą importu⁹. Ten ostatni rósł więc szybciej od eksportu, co wynikało także z niskiej jakości i słabej konkurencyjności wyrobów jugosłowiańskich na światowych rynkach¹⁰. Konsekwencją tego stanu rzeczy był rosnący deficyt bilansu handlowego. W 1962 r. wynosił on 196 mln dol., w 1963 r. 266 mln dol., a w 1964 r. — już 429 mln dol. USA¹¹.

Charakterystyczną cechą sytuacji gospodarczej w Jugosławii bezpośrednio przed wprowadzeniem reform była szybko postępująca inflacja¹². Dążąc do jej pohamowania władze w marcu 1965 r. zamroziły ceny¹³.

Reformatorzy oraz krytycy dotychczasowych metod gospodarowania wskazywali także na inne, negatywne cechy i zjawiska, związane z jugosłowiańskim systemem ekonomicznym: niedostateczne powiązanie gospodarki kraju z gospodarką światową (w praktyce — model zbliżony do autarkicznego); wyraźne skłonności poszczególnych republik do samowystarczalności, do zamykania się we własnych granicach; niski poziom koncentracji produkcji i kooperacji między poszczególnymi przedsiębiorstwami i gałęziami przemysłowymi; coraz bardziej widoczne spory w sprawie rozdziału środków pochodzących z państwowych funduszy inwestycyjnych (głównie Związkowego Funduszu Inwestycyjnego) między poszczególne republiki jugosłowiańskie¹⁴.

⁶ Ten aspekt zagadnienia często podkreśla się także w literaturze przedmiotu. I tak — argumentowano — olbrzymie sumy pieniędzy, przeznaczone na rozwój najmniej rozwiniętych regionów Jugosławii były marnotrawione w wyniku inwestycji nie przynoszących zysków i nie zapewniających ekonomicznego rozwoju tych obszarów. Często budowano tzw. „polityczne fabryki”. Powstawały one w wyniku oddziaływania tzw. „lokalnego patriotyzmu” i nadziei osiągnięcia określonych korzyści politycznych, zob. A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 84–85. Na początku lat sześćdziesiątych było ok. 2 tys. tego rodzaju przedsiębiorstw, zob. S. Larrabee, *Yugoslavia at the Crossroads*, „Orbis”, vol. 16, nr 2, 1972, s. 384.

⁷ S. Vukmanovic Tempo, *Revolucija koja teče*, Memoari, t. 2, Beograd 1971, s. 469.

⁸ Jak pisze S. Vukmanovic Tempo, „przemysł przetwórczy był dwojako faworyzowany: uzyskiwał surowce i materiał do reprodukcji po cenach niższych od światowych, zaś sprzedawał swoje produkty po wyższych! Powodowało to różne negatywne konsekwencje: produkcja surowców i materiałów do reprodukcji pozostawała w tyle, a zarobki w tych gałęziach były niskie”, S. Vukmanovic Tempo, *Revolucija*, t. 2, s. 469–470. Zob. także J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma gospodarcza*, Warszawa 1970, s. 25–26.

⁹ J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 28.

¹⁰ D. Dašić, *Drustveno-ekonomski sistem Jugoslavije — razvoj i aktuelni problemi*, Beograd 1984, s. 119.

¹¹ J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 27. Jest rzeczą charakterystyczną, że luka, jaka się wytwarzała między eksportem i importem była w dużej mierze pokrywana kredytami. I tak np. w latach 1958–1961 jedynie 2/3 importu było pokrywane eksportem, a prawie 1/4 kredytami i pożyczkami, zob. L. Karinja, J. Kniaziejew, J. Tjagunjenko, *Ekonomika Jugosławii*, Moskwa 1966, s. 186; J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, przyp. x, s. 27.

¹² Zdaniem Dašicia (*Drustveno-ekonomski sistem Jugosłowiańska reforma*, s. 119), łatwość, z jaką przedsiębiorstwa uzyskiwały kredyty wywoływała różne negatywne konsekwencje. System kredytowy m.in. „umożliwiał przedsiębiorstwom uzyskiwanie pieniędzy przed wytworzeniem i sprzedaniem towaru (...). W tych warunkach ceny rosły powodując inflację”. Ta zaś siła rzeczy sprzyjała obniżeniu rzeczywistego poziomu życia pracowników.

¹³ J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 23.

¹⁴ Jak pisze D. Bilandžić początkowe „sporadyczne «kłótnie» w sprawie podziału «związkowego kapitału» u progu lat sześćdziesiątych przekształciły się w «normalną sytuację» istniejącą w centrach władzy federalnej. Podrywało to wzajemne zaufanie i prowadziło do zakłócania pracy i funkcjonowania związkowych organów władzy”, D. Bilandžić, *Historija Socijalističke Federativne Republike Jugoslavije. Glavni procesi 1918–1985*, Zagreb 1985, s. 393.

Wyżej wymienione oceny doprowadziły do pojawienia się opinii o niemożliwości utrzymania dotychczasowego systemu ekonomicznego państwa. Zdaniem Kardelja „obecny poziom gospodarczo–polityczny” Jugosławii wymaga, „abyśmy inaczej odnosili się do problemów (...) naszego dalszego rozwoju”¹⁵. Politykowi temu wtórował Vladimir Bakarić, czołowy działacz partyjny z Chorwacji, stwierdzający, że unikanie zmian byłoby równoznaczne z pogłębieniem negatywnych zjawisk gospodarczych i trudności z ich likwidacją¹⁶. Reformatorzy wskazywali, że kumulacja nierozwiązanych w porę problemów zagraża wybuchem konfliktów społecznych, politycznych i narodowościowych¹⁷. Szczególną obawę wiali z tymi ostatnimi. Według Bakaricia mogłyby się one pojawić nie tylko w następstwie zaniechania reform, ale i ich niepowodzenia. Bakarić sugerował, że Jugosławia pogrążyłaby się wówczas w otmęcie konfliktów narodowościowych. Wynika to z faktu, że antagonizmy między narodami i narodowościami są tak wielkie i tak powiązane z gospodarką, że każdy głęboki kryzys w tej dziedzinie zagraża istnieniu federacyjnego państwa jugosłowiańskiego¹⁸.

Zwolennicy reform uważali, że wspomniane niebezpieczeństwa mogą być zażegnane tylko na drodze zasadniczych przemian strukturalnych. Najczęściej mówili o potrzebie detatyzacji, debiurokratyzacji, demokratyzacji i decentralizacji systemu gospodarczo–politycznego Jugosławii¹⁹. Szczególne znaczenie przypisywali decentralizacji. Miała ona polegać na przekazaniu wielu istotnych funkcji i uprawnień władz związkowych władzom niższego szczebla, głównie republikańskiego, a także bankom, samorządom i bezpośrednim wytwórcom. Uważano, że byłoby to zgodne z duchem ideologii samorządowej i teorii o „zanikaniu państwa”²⁰. Pozbawiona środków materialnych, a więc głównej podstawy swej potęgi, biurokracja związkowa utraciłaby dotychczasowe możliwości przeciwdziałania urzeczywistnieniu systemu samorządowego, równoznacznemu z osłabieniem wszechmocy państwa, a więc zgodnemu ze wspomnianą teorią. Uważano, że nowe zasady inwestowania sprzyjałyby także eliminacji sporów między republikami w sprawie rozdziału państwowych funduszy inwestycyjnych. Podcinałoby to korzenie zarówno unitaryzmu, jak i nacjonalizmu i — z drugiej strony — prowadziłyby do racjonalizacji działalności gospodarczej. Wychocono bowiem z założenia, że w odróżnieniu od biurokracji nowi dysponenci środków inwestycyjnych będą działać racjonalnie, ponieważ będą ponosić, w przeciwieństwie do biurokracji, ekonomiczne konsekwencje swych decyzji²¹. Racjonalne działanie wydawało się tym bardziej możliwe, że gospodarka, w większym stopniu niż dotychczas, miała się opierać na zasadach rynkowych²². W praktyce przedsiębiorstwa państwowe miały być przekształ-

¹⁵ E. Kardelj, *Društveno–ekonomski ciljevi reforme*, Beograd 1966, s. 3–48, cyt. za *Jugoslavija 1918–1988. Tematska zbirka dokumenata*, pod red. B. Petranovicia i M. Zečevicia, Beograd 1988, s. 1102.

¹⁶ Zob. jego wypowiedzi w piśmie „Vjesnik” z 21 IX 1964 r. s. 5 i z 11 X 1964 r., s. 2.

¹⁷ Przedstawiając ich sposób rozumowania Bilandžić zaznacza (*Historija*, s. 393), że główną przyczyną mogącą doprowadzić do wybuchu konfliktu była dotychczasowa forma systemu federacyjnego, powstałego w czasie wojny i po 1945 r., silnie scentralizowanego, opartego „na monolocie sił rewolucyjnych”, a więc na monopolu władzy KPJ/ZKJ. Forma ta, sprzeczna „z rozwojem społecznej świadomości i nowych stosunków społecznych”, „zaczynała stwarzać polityczne problemy z tendencją rozwoju w kierunku politycznego kryzysu”. Jego zwiastunem były wspomniane, coraz widoczniejsze przetargi w sprawie rozdziału funduszy związkowych między poszczególne republiki.

¹⁸ Wypowiedź Bakaricia: „Borba”, 6 III 1966, cyt. za J. C. Campbell, *Yugoslavia*, [w:] *The Communist States in Dissaray 1965–1971*, ed. by A. Bromke and T. Rakowska–Harmstone, Minneapolis 1972, s. 189.

¹⁹ W zasadzie było to zgodne z koncepcją powstałą, choć słabo i niekonsekwentnie realizowaną, po 1950 r., zob. V. Stanovčić, *History and Status of Ethnic Conflicts*, [w:] *Yugoslavia. A Fractured Federalism*, ed. by D. Rusinow, Washington 1988, s. 34. Wspomnijmy, że zarówno w latach 1964–1965 jak i po tym okresie urzeczywistnienie tej koncepcji napotykało na zasadnicze przeszkody.

²⁰ D. Bilandžić, *Historija*, s. 394.

²¹ Tamże, s. 395.

²² Tamże, s. 394. J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 15–16.

cone w samodzielne jednostki gospodarcze²³, konkurujące ze sobą zgodnie z regułami rynku. Zakładano, że racjonalizacja pojawi się także dzięki szerokiemu otwarciu w stosunkach gospodarczych z zagranicą. Miała temu sprzyjać stopniowa liberalizacja zasad regulujących kontakty gospodarcze ze światem zewnętrznym²⁴.

Ostatecznie planowane zmiany miały spowodować przestawienie gospodarki Jugosławii na intensywne formy rozwoju. O takiej potrzebie mówił wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Boris Kraiger²⁵, jak i główny *spiritus movens* reformy, Edvard Kardelj. Ten ostatni wiązał intensyfikację z potrzebą modernizacji, zwiększenia wydajności i stworzenia warunków do większej niż dotychczas kooperacji i integracji, tak „by przedsiębiorstwa z jednej republiki nie szukały środków potrzebnych dla swego rozwoju tylko w swojej republice i związkowych bankach, lecz w całej Jugosławii, u wszystkich partnerów, z którymi mogą wejść w długotrwałą kooperację”²⁶.

Zwiastunem reform było stopniowe ograniczanie środków w dyspozycji państwowych funduszy inwestycyjnych. Na wielką skalę rozpoczęło się ono w 1964 r. W 1963 r. fundusze rozporządzały jeszcze 56,4% tych środków — w latach 1964 i 1965 — odpowiednio — 36,5 i 26,6%. W latach 1966–1971 udział państwa w rozporządzaniu środkami inwestycyjnymi ustabilizował się na poziomie zaledwie kilkunastu procent²⁷. W założeniu miały one służyć przede wszystkim stymulowaniu rozwoju regionów słabiej rozwiniętych gospodarczo²⁸.

Jest rzeczą charakterystyczną, że dawne fundusze związkowe były przekazywane bankom, przede wszystkim tym, które uprzednio były związkowymi, a w okresie reform w praktyce coraz bardziej podlegały procesowi serbizacji. Miały one swoje siedziby w Belgradzie i stopniowo stawały się największymi instytucjami bankowymi w Jugosławii²⁹. Taka sytuacja zaczęła wywoływać niezadowolenie w innych republikach, głównie w Chorwacji. Nadto wkrótce miało się okazać, iż dominującej roli banków, głównie serbskich, w rozporządzaniu środkami inwestycyjnymi nie da się pogodzić z ideą i praktyką systemu samorządowego, z proklamowaną, wiodącą rolą bezpośrednich wytwórców w procesie inwestowania.

Wzrastającej roli banków towarzyszyła restrukturyzacja systemu bankowego. W marcu 1965 r. Skupsztyna³⁰ uchwaliła nową ustawę o bankach i transakcjach kredytowych. Zgod-

²³ Jak pisze A. Klawe, „reforma zmierzała w długim okresie w kierunku stworzenia warunków dla jak najwyższego stopnia autonomii przedsiębiorstw, przy możliwie jak największym ujednoczeniu warunków funkcjonowania wszystkich podmiotów gospodarczych. Stworzone w ten sposób warunki miały poprzez mechanizm nieskrepowanej konkurencji preferować rozwój przedsiębiorstw «najlepszych», o najniższych kosztach produkcji i najwyższej wydajności pracy, zmuszając przedsiębiorstwa słabsze do szybkiej poprawy wyników ekonomicznych, lub też prowadząc do ich stopniowej eliminacji z rynku”, A. Klawe, *Realizacja i efekty reform gospodarczych w Jugosławii*, Warszawa 1970, s. 6–7.

²⁴ O potrzebie otwarcia gospodarczego w stosunkach z zagranicą mówił jeden z przywódców ZKJ, Mijalko Todorović na II Plenum KC ZKJ 17 czerwca 1965 r. Stwierdził on, że „realnej oceny ilości i jakości naszej produkcji i usług, naszej wydajności pracy w coraz większym stopniu należy dokonywać z punktu widzenia rynku światowego za pomocą kryteriów (i konkurencji) rozwiniętego, światowego przemysłu i rolnictwa (...). Nasz wewnętrzny system gospodarowania pozwala i wymaga, aby dostosować do niego także zewnętrzne mechanizmy i systemy (handlowy, dewizowy, pieniężno-walutowy, kredytowy itd.) jako jego logiczną całość, które uczyniłyby naszą gospodarkę narodową otwartą, umożliwiając różnorodną, ścisłą, trwałą i długofalową równoprawną współpracę i integrację z gospodarką zewnętrzną — krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, rozwiniętych i rozwijających się — przy czym nie tylko w zakresie wymiany handlowej, ale i w zakresie kooperacji produkcyjnej, finansów oraz innych rodzajów umów itp.”, M. Todorović, *Aktualnyje zadaczi razwitiya chozjajstwennoj sistemy i obszczestwienno-ekonomiczeskich odnoszenii*, [w:] *O pieriemienach w jugoslawskoj ekonomike*, Beograd 1965, s. 19, 24.

²⁵ *Except from the Report by Boris Kraigher on Economic Reform to the Federal and Economic Chambers of the Federal Assembly, July 1965*, [w:] *Socialist Self — Management in Yugoslavia 1950–1980. Documents*, Selected and edited by B. Bošković and D. Dašić, Belgrade 1980, s. 183.

²⁶ *Jugoslavija 1918–1988*, s. 1103.

²⁷ D. Bilandžić, *Historija*, s. 396–397.

²⁸ Środki te były w dyspozycji Związkowego Funduszu na Rzecz Przyspieszenia Rozwoju Regionów Niedorozwiniętych, zob. J. P. Burkett, *The Effects of Economic Reform in Yugoslavia. Investment and Trade Policy, 1959–1976*, Berkeley 1983, s. 3.

²⁹ D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment 1948–1974*, Berkeley 1977, s. 174.

³⁰ Ścisłej: Rada Związkowa i Rada Ekonomiczna Skupsztyny.

nie z jej postanowieniami banki miały utracić swój dotychczasowy charakter instytucji tworzonych wyłącznie przez organa państwowe różnego szczebla i działających na obszarach pokrywających się z zasięgiem ich władania. Obecnie miały być tworzone zarówno przez organa władzy państwowej, jak i różne zrzeszenia przedsiębiorstw, lokujących w nich swoje kapitały. Miały operować na terenie całej Jugosławii, co — jak przypuszczano — sprzyjałoby integracji gospodarczej kraju. Uważano, że rozszerzenie operacji poszczególnych banków na obszar całego państwa będzie sprzyjało przepływowi kapitałów zgodnie z wymogami ekonomicznymi. Twórcy reformy przypuszczali, że sprzyjałoby temu także łączenie się różnych banków w większe instytucje bankowe. W rezultacie mniejsze banki były zachęcane do łączenia się³¹.

W założeniu banki miały utracić status instytucji państwowych i stać się jednostkami samodzielnymi, podobnie jak inne organizacje gospodarcze. W rzeczywistości ich położenie było dosyć skomplikowane. Z jednej strony miały być odpowiedzialne przed instytucjami deponującymi w nich swoje środki³², z drugiej — miały być zarządzane przez zgromadzenia składające się z przedstawicieli tych instytucji i różnych ciał rządowych³³.

4 kwietnia 1965 r. Skupsztyna uchwaliła ustawę o przedsiębiorstwach. Głosiła ona, że system organizacji i zarządzania w przedsiębiorstwach powinien stwarzać pracownikom warunki do bezpośredniego, samodzielnego decydowania o sprawach dotyczących pracy, podziału dochodu oraz o innych zagadnieniach „na każdym szczeblu i we wszystkich stadiach procesu pracy stanowiących całość”³⁴. W rezultacie przedsiębiorstwa, posiadające dotychczas status instytucji państwowych, stopniowo stawały się samodzielne. Mogło więc powstać wrażenie, że ewolucja prawnego położenia przedsiębiorstw doprowadzi do sytuacji, w której pracownicy w praktyce uzyskają status zbiorowego właściciela swoich zakładów pracy. Byłoby to zgodne z duchem ideologii samorządowej, podkreślającej potrzebę likwidacji najemnych stosunków pracy. Zdaniem twórców tej ideologii musiały one prowadzić do wyzysku siły roboczej przez właścicieli środków produkcji w systemie kapitalistycznym bądź do podporządkowania jej interesom biurokracji w systemie socjalistycznym sowieckiego typu³⁵. W rzeczywistości oba te zjawiska były tożsame. Niemniej jugosłowiańscy teoretycy i reformatorzy z Kardeljem na czele wstrzymywali się z postawieniem kropki nad „i” i oficjalnie nie występowali z tezą, że dążenie do usamodzielnienia doprowadzi do przekształcenia jugosłowiańskiej siły najemnej we właścicieli przedsiębiorstw, w których jest ona zatrudniana. Niewątpliwie byłoby to sprzeczne z marksistowską tezą o niemożliwości istnienia jakiegokolwiek własności prywatnej w systemie socjalistycznym. Tak czy inaczej sytuacja pracowników w Jugosławii stopniowo stawała się odmienna od tej, jaka panowała w krajach zdominowanych przez Moskwę. Proces ten rozpoczął się co prawda już w 1950 r., ale w połowie lat sześćdziesiątych uległ wyraźnemu przyspieszeniu. Przyszłość miała wykazać, czy ewolucja w kierunku samodzielności przedsiębiorstw będzie równoznaczna z trwałą i rzeczywistą podmiotową rolą zbiorowości pracowniczych w procesie produkcji i zarządzania tymi zakładami.

³¹ J. P. Burkett, *The Effects*, s. 3–4; treść ustawy: „Službeni list SFRJ” nr 12, 24 marca 1965 r.; zob. także: *Reform of the Credit and Banking System*, [w:] *Yugoslav Survey*, July–September 1965.

³² D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 173.

³³ J. P. Burkett, *The Effects*, s. 3. Biorąc pod uwagę ten złożony system odpowiedzialności i zarządzania bankami, można by stwierdzić, że ocena Bilandžicia (*Historija*, s. 395), iż banki z dnia na dzień stały się organizacjami samodzielnymi nie bardzo odpowiada prawdzie. W rzeczywistości było to wynikiem późniejszego rozwoju sytuacji w Jugosławii.

³⁴ Cyt. za M. Sandulowicz, *Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii. Geneza i ewolucja systemu samorządowego*, Warszawa 1982, s. 128.

³⁵ Autorem tych poglądów był przede wszystkim Edvard Kardelj, główny teoretyk ZKJ po wydaleniu Džilasa, zob. A. W. Lipiński, *W kierunku społeczeństwa samorządowego*, s. 249–286; J. Moroń, *Samorządność robotnicza (O poglądach Edvarda Kardelja)*, „Zdanie”, t. 2(14), 1981, s. 12–40.

Zmiany ogólnego systemu zarządzania i finansowania, a także związanych z nimi zasad funkcjonowania poszczególnych przedsiębiorstw postępowały równocześnie z ewolucją roli i funkcji planowania gospodarczego. Już w połowie lat pięćdziesiątych, tj. po uchwaleniu ustawy z 27 czerwca 1950 r., planowanie stopniowo traciło swoje funkcje administracyjno–nakazowe³⁶. W wyniku reform rozpoczętych w połowie lat sześćdziesiątych zupełnie przestawało być czynnikiem definiującym kierunki rozwoju gospodarczego. Reformatorzy pozostawili mu głównie funkcje informacyjne. Miało ono ukazywać tendencje wynikające z postępu gospodarczego i potrzeb gospodarki. Jak pisze Jerzy Kleer miało „stanowić swiste «zaproszenie» do realizacji określonych celów”, nie zaś „obowiązującą dyrektywę ich wykonania”. W założeniu powinno „służyć do planowania warunków i instrumentów gospodarowania, a nie określonych zadań. Istota zadań państwa sprowadza się do stworzenia takiego systemu bodźców, który pozwoli na samoregulowanie gospodarki zarówno w dziedzinie inwestycji, jak i rozmiarów oraz struktury produkcji społecznie potrzebnej”³⁷. Samoregulacja miała się dokonywać zgodnie z regułami i prawami rynku, co było całkowitym odejściem od teorii i praktyki gospodarczej w większości krajów środkowoeuropejskich zdominowanych przez Związek Sowiecki (podobnie jak w nim samym).

24 lipca 1965 r. Skupsztyna³⁸ przyjęła szereg ustaw i aktów prawnych regulujących różne dziedziny życia gospodarczego Jugosławii. Mimo faktu, że zmiany zaczęły się, jak widzieliśmy, wcześniej, wspomnianą datę potraktowano jako formalne rozpoczęcie procesu reform.

Decyzjami z 24 lipca w pierwszym rządzie zmieniano strukturę i relacje cenowe. Było to równoznaczne ze znacznymi podwyżkami, dotyczącymi głównie surowców, energii elektrycznej i produktów rolnych. W porównaniu z przeciętnym poziomem roku 1964 ich ceny wzrastały bardziej niż ceny wyrobów przemysłu przetwórczego. I tak te ostatnie miały być wyższe o 8–10% niż dotychczas, zaś ceny surowców miały wzrosnąć aż o 65%³⁹. Spodziewano się, że dzięki temu zróżnicowanemu wzrostowi zostaną wyeliminowane wspomniane, dotychczasowe dysproporcje, co sprzyjałoby pobudzeniu rozwoju przemysłu wydobywczego. Liczono także na to, że ceny jugosłowiańskie zbliżą się do cen na rynkach światowych. Miało to sprzyjać powiązaniu gospodarki jugosłowiańskiej ze światem zewnętrznym, bez czego, jak stwierdzał Krajger na posiedzeniu Skupsztyny w dniu 24 lipca — trudno byłoby myśleć o rzeczywistej racjonalizacji i modernizacji gospodarki, ze względu na ograniczone rozmiary wewnętrznego rynku jugosłowiańskiego. „Doszliśmy — mówił — do takiego momentu, w którym rozwój gospodarczy wymaga wielkiego poszerzenia rynku, jednego z regulatorów gospodarczych posunąć”⁴⁰. Ujemną stroną tej operacji było planowane podwyższenie kosztów utrzymania ludności o 22% (w porównaniu z rokiem 1964).

Kolejna decyzja z lipca 1965 r. dotyczyła zmiany parytetu dinara. W praktyce była równoznaczna z dewaluacją jugosłowiańskiego pieniądza, ponieważ za jednego dolara USA miano płacić 1 250, a nie 750, jak dotychczas, dinarów. Nowy kurs dinara odpowiadał, jak twierdzono, jego rzeczywistej wartości w wymianie międzynarodowej. Miał być czynnikiem pobudzania eksportu i pohamowania importu, w wyniku potaniaenia pierwszego i podrożenia drugiego⁴¹, a więc sprzyjać likwidacji rosnącego deficytu bilansu handlowego.

³⁶ J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 40–41.

³⁷ Tamże, s. 44 i 45–46.

³⁸ Ścisłej mówiąc decyzje te zostały podjęte przez Radę Związkową, Radę Gospodarczą i Radę do Spraw Socjalnych i Zdrowia Skupsztyny Związkowej, zob. D. Dašić, *Društveno–ekonomski sistem Jugoslavije*, przyp. 15, s. 120; treść ustaw z 24 lipca: „Službeni list SFRJ”, nr 33/65.

³⁹ J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 20.

⁴⁰ *Excerpt from the Report by Boris Kraigher*, s. 183.

⁴¹ D. Dašić, *Društveno–ekonomski sistem Jugoslavije*, s. 121.

Ważne decyzje podjęte w lipcu 1965 r. dotyczyły tariff celnych. Przeciętna stopa cel została ujednoczona i obniżona z 23 do 11%⁴². Zdaniem Krajgera dotychczasowe stawki celne nie były skutecznym instrumentem regulowania wymiany z zagranicą, głównie importu. Dosyć mętnie wyrażał on przekonanie, że nowy kurs dinara, sprzyjając likwidacji dysproporcji odmiennych kursów w eksporcie i imporcie, podniesie rolę tariff celnych „jako selektywnego instrumentu ochrony produkcji krajowej”. Dodawał, że tariffy celne „oraz inne posunięcia ochronne będą miały ograniczone znaczenie”. Dawał do zrozumienia, że o powodzeniu i pomyślności przedsiębiorstw będą decydowały właściwe metody zarządzania i gospodarowania, a nie takie czy inne posunięcia protekcyjne. Twierdził, że nowy system bankowy w powiązaniu ze wsparciem „wspólnot społeczno-politycznych” powinien stać się czynnikiem umożliwiającym gospodarce „stopniową adaptację do ujednoczonych warunków wymiany. Polityka celna musi się zatem opierać na długofalowej działalności sprzyjającej gospodarczemu rozwojowi”. Wyrażał przekonanie, że w miarę wzrostu gospodarczego stawki celne „będą stopniowo redukowane”⁴³.

Decyzja stopniowego ograniczania protekcyjizmu niewątpliwie była wynikiem przeświadczenia, że konfrontacja z gospodarką światową jest koniecznym warunkiem zapewnienia wzrostu wydajności pracy, rozwoju gospodarczego i konkurencyjności jugosłowiańskich wyrobów w międzynarodowej wymianie. Takie podejście było wyrazem zupełnie nowego potraktowania stosunków gospodarczych Jugosławii ze światem zewnętrznym.

W lipcu 1965 r. podjęto ważne decyzje także w zakresie systemu podatkowego. Podatki zostały znacznie obniżone, podobnie zresztą jak różne wpłaty i świadczenia organizacji gospodarczych na rzecz państwa. W założeniu było to zgodne z duchem reformy, miało bowiem sprzyjać, w większym stopniu niż dotychczas, finansowaniu wzrostu i rozwoju przedsiębiorstw przez ich własną działalność. W ramach tego kursu podjęto decyzję o przesunięciu podatku obrotowego z produkcji do handlu. Spodziewano się, że przyczyni się to do wytwarzania tylko tych towarów, które istotnie są poszukiwane przez nabywców⁴⁴.

Reformatorskie działania miały sprzyjać także rozwojowi prywatnego rolnictwa. Chłopi — prywatni właściciele ziemi otrzymali prawo zakupu sprzętu zmechanizowanego, głównie ciągników. Była to pierwsza koncesja na rzecz tej grupy społecznej ze strony władz państwowych poczyniona po zaniechaniu kolektywizacji rolnictwa w marcu 1953 r.⁴⁵

Wprowadzanym reformom towarzyszyła tendencja do stopniowego liberalizowania cen. Drastyczne posunięcia, podjęte w marcu 1965 r., były stopniowo ograniczane. Zwyciężało przekonanie, że ceny muszą kształtować się swobodnie, bez ingerencji państwa, zgodnie z regułami rynku. Było to popierane przez reformatorski odłam władz związkowych, z zastrzeżeniem, że uwalnianie cen musi przebiegać stopniowo i jedynie tam, gdzie można przeprowadzić je bez ryzyka wywoływania niepożądanych trudności i konfliktów⁴⁶.

Inną, ważną tendencją charakteryzującą posunięcia reformatorskie połowy lat sześćdziesiątych, było dążenie do ograniczenia zatrudnienia w przemyśle osób pochodzących ze wsi, pracujących dotychczas na roli. Było to pochodną wspomnianego stanowiska, że re-

⁴² J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 22.

⁴³ *Excerpt from the Report by Boris Kraigher*, s. 188–189.

⁴⁴ J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 21–22; D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem Jugoslavije*, s. 121–122.

⁴⁵ D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 178–179; H. Lydall, *Yugoslav Socialism: Theory and Practice*, Oxford 1984, s. 82.

⁴⁶ Zdaniem Tity „całkowite oswobodzenie zamrożonych cen (...) doprowadziłoby do katastrofalnych następstw (...) do powiększenia cen we wszystkich dziedzinach”. Prezydent ogólnikowo wskazywał, że zamrożenie cen winno być likwidowane jedynie tam, „gdzie jest to możliwe”; w innych przypadkach należy je trzymać „mocną ręką”, J. Broz Tito, *Nasi radni ljudi očekuju od nas da sprovedimo donesene odluke. Govor na III plenum CK SKJ, Beograd, 25 februara 1966*, [w:] J. Broz Tito, *O Pariji i ulozji komunista*, t. 3, s. 102.

strukturyzacja i modernizacja jugosłowiańskiej gospodarki wymaga głównie zwiększenia wydajności pracy i produktywności już istniejących jednostek gospodarczych i w rezultacie — radykalnego zmniejszenia nowych inwestycji, szczególnie tych, które powstawały z powodów politycznych, bez żadnego związku z rudymentarnymi wymogami racjonalnego gospodarowania⁴⁷. Taka tendencja, wyraźnie rozmiijająca się z praktyką gospodarczą większości państw europejskich zdominowanych przez Związek Sowiecki (łącznie z nim samym), zawierała jednak groźbę niedostatecznej zmiany proporcji między ludnością miejską i wiejską. Była więc sprzeczna z rzeczywistością rozwiniętych państw zachodnioeuropejskich, a do ich poziomu Jugosławia chciała się przecież w przyszłości zbliżyć.

Wyraźne dążenia reformatorów do wzmocnienia stosunków gospodarczych z zagranicą sprzyjały zmianie stanowiska w sprawie obcych kapitałów. W ciągu 1967 r. w Skupstwinie podjęto uchwały zezwalające na inwestycje kapitałów zagranicznych⁴⁸. Postanowiono, że prywatne i państwowe kapitały zagraniczne będzie można lokować w różnych dziedzinach gospodarki, pod warunkiem, że nie będą przekraczały, poza pewnymi wyjątkami, 49% ogółu środków poszczególnych przedsiębiorstw, przeznaczonych na finansowanie ich działalności gospodarczej. Niemniej w pierwszych latach po wydaniu tego zezwolenia napływ obcych kapitałów był nieznaczny⁴⁹.

Jednym z celów reformy było dążenie do zwiększenia jugosłowiańskiego eksportu. W związku z tym przedsiębiorstwa uzyskujące wpływy z eksportu, m.in. turystyczne, otrzymały w 1967 r. zezwolenie zachowania średnio 7% ich rocznych wpływów dewizowych, dokładnie: od 4 do 20% w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa. Mogły je wykorzystywać zgodnie z własną wolą. Pozostała część wpływów dewizowych miała być wymieniana na dinary w ściśle określonych bankach. W końcu 1967 r. było ich siedemnaście. Pięć największych, co miało swoje znaczenie, także polityczne, znajdowało się w Belgradzie. Wszystkie te banki odsprzedawały następnie obce waluty importerom, a także tym jednostkom gospodarczym, które wyrażały zapotrzebowanie na dewizy. Dotyczyło to również przedsiębiorstw, które pierwotnie je uzyskały dzięki eksportowi swoich usług i towarów. Żądane sumy z reguły przekraczały możliwości dewizowe wspomnianych banków⁵⁰.

Wkrótce po wprowadzeniu, reformy gospodarcze zyskały zróżnicowane oceny ekonomistów, eksportów i polityków w kraju i za granicą. Zróżnicowane oceny pojawiły się także w późniejszej literaturze przedmiotu. Przeważała jednak i nadal przeważa opinia, że główne cele związane z przebudową gospodarki nie zostały zrealizowane. Co więcej, że pod pewnymi względami sytuacja gospodarcza i społeczna Jugosławii uległa pogorszeniu. Do pozytywów zalicza się zazwyczaj stopniowe wprowadzenie wymienialności dinara⁵¹, pewną racjonalizację zatrudnienia, zwiększenie produkcji towarów poszukiwanych na rynku oraz integracji poszczególnych przedsiębiorstw i działów gospodarki. Z tym ostatnim zja-

⁴⁷ D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem Jugoslavije*, s. 122.

⁴⁸ *Zakon o deviznom poslovanju*, „Službeni list SFRJ”, nr 29/66; *Zakon o izmenama i dopunama Zakona o sredstvima privrednih organizacija*, „Službeni list SFRJ”, nr 31/67; *Zakon o porezu na dobit stranih lica koja ulažu sredstva u domaću privrednu organizaciju za zajedničko poslovanje*, „Službeni list SFRJ”, nr 31/67; *Zakon o izmenama i dopunama Zakona o deviznom poslovanju*, „Službeni list” nr 55/69; zob. także D. Dašić, *Društveno-ekonomski sistem Jugoslavije*, s. 125–127 i przyp. 24, s. 125.

⁴⁹ O małej skali — początkowo — napływu obcych kapitałów mogą świadczyć warunki najpoważniejszego porozumienia, zawartego z włoskim „Fiatem”. Firma ta miała zainwestować w jugosłowiański przemysł samochodowy 5 mln dolarów, zob. J. Kleer, *Jugosłowiańska reforma*, s. 127.

⁵⁰ D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 207–208.

⁵¹ To osiągnięcie było zazwyczaj podkreślane w oficjalnych wystąpieniach przez Titę. Jugosłowiański przywódca stwierdzał z pewną przesadą, że „dzisiejszy dinar liczy się na świecie. Gdziekolwiek się udajesz, możesz się posłużyć dinarem”, zob. J. Broz Tito, *Adress on Current International and Domestic Issues. Leskovac, Yugoslavia, October 20, 1968. International and Domestic Issues*, [w:] *The Essential Tito*. Ed. with Introduction by H. M. Christman, New York 1970, s. 156.

wiskiem wiązały się postępy w procesie koncentracji produkcji przemysłowej. Niemniej najczęściej dotyczyło to przedsiębiorstw i działów w ramach jednej gminy bądź republiki. Fuzje o zasięgu ogólnokrajowym, na obszarze całej Federacji, a więc najbardziej pożądane, bo przełamujące lokalne separatyzmy i sprzyjające, jak zakładano, wyrównaniu poziomu gospodarczego, nadal zróżnicowanego, między poszczególnymi republikami, były stosunkowo nieliczne⁵². W rezultacie, niedostateczne postępy w dziedzinie integracji i niwelowania różnic w poziomie rozwoju ekonomicznego różnych części kraju były jednym z czynników uniemożliwiających pełną restrukturyzację i modernizację gospodarki Jugosławii. Oczekiwanie z nimi związane okazały się zbyt optymistyczne. Osiągnięcie tych celów w krótkiej perspektywie czasowej było niemożliwe. Przyszłość miała wykazać, czy będzie to możliwe w dłuższym odstępie czasowym.

Bezpośrednim negatywnym skutkiem reformy było zwiększenie kosztów utrzymania ludności. W porównaniu z rokiem 1964 w drugiej połowie 1965 r. wzrosły one aż o 35%⁵³, a więc bardziej niż oczekiwano (por. s. 121). W pewnej mierze wiązało się to ze stagnacją w rolnictwie, niekiedy tłumaczoną, niezbyt poważnie, niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi w okresie reform⁵⁴. Ponadto, w rezultacie restrykcji kredytowych, w latach 1965–1966 uwidocznilo się znaczne spowolnienie tempa wzrostu dochodu narodowego, produkcji przemysłowej, inwestycji. Pewna poprawa w tych dziedzinach zaczęła być widoczna dopiero poczynając od 1968 r.⁵⁵, ale nie na miarę celów, wyznaczonych reformom.

Negatywnym zjawiskiem, towarzyszącym racjonalizacji procesu zatrudnienia, był znaczący spadek liczby zatrudnionych. Uwidocznili się on po raz pierwszy od 1952 r.⁵⁶. Osoby tracące pracę zasilały szeregi bezrobotnych i gastarbeiterów. Tych pierwszych w okresie reform było ok. 300 tys. Liczba osób znajdujących zatrudnienie poza granicami Jugosławii pod koniec lat sześćdziesiątych dochodziła do 700 tys.⁵⁷. Miało to miejsce w okresie największego, po 1945 r. napływu młodzieży kończącej szkoły oraz poszukującej i często nie znajdującej żadnej pracy. Sprzyjało więc niezadowoleniu, szczególnie wśród przedstawicieli tej właśnie grupy, podobnie jak rosące zróżnicowanie społeczne. Zdaniem Bilandžicia w 1968 r. było ono trzykrotnie wyższe niż w połowie lat pięćdziesiątych⁵⁸.

Na mierne wyniki reform wpływały różnorodne przyczyny. Te najbardziej widoczne, bezpośrednie, wiązały się z kosztami, jakie zazwyczaj ponoszą różne grupy społeczne w okresie głębszych zmian systemowych. Dotyczy to zwłaszcza osób, które tracą pracę przy każdej właściwie próbie racjonalizacji produkcji i unowocześnienia gospodarki⁵⁹. W przypadku Jugosławii istotne były także pociągnięcia, zasadniczo trafne, ale nie zawsze spójne, a przede wszystkim — nie zawsze zgodne ze wszystkimi planowanymi celami reform. I tak

⁵² Szczegóły: A. Klawe, *Realizacja i efekty*, s. 43–46.

⁵³ D. Bilandžić, *Historija*, s. 313.

⁵⁴ A. Klawe, *Realizacja i efekty*, s. 51.

⁵⁵ Tamże, s. 40–43.

⁵⁶ D. Bilandžić, *Historija*, s. 314.

⁵⁷ W 1968 r. było 311 tys. bezrobotnych, w 1969 — 331 tys., w 1970 — 320 tys., w 1971 — 280 tys. Bardziej szczegółowe dane dotyczące bezrobocia i zatrudnienia obywateli jugosłowiańskich za granicą: *Statistički kalendar Jugoslavije*, 1972, s. 23–41.

⁵⁸ D. Bilandžić, *Historija*, s. 318 i 340.

⁵⁹ Powyższe zjawisko jest zbyt dobrze znane, by je opisywać szczegółowo. Tytułem przykładu wspomnijmy jedynie, że np. planowana restrukturyzacja górnictwa w Wielkiej Brytanii w latach 1983–1984 zakładała zmniejszenie zatrudnionych w tej dziedzinie, zob. M. Thatcher, *Lata na Downing Street. Wspomnienia z okresu pełnienia funkcji premiera rządu Zjednoczonego Królestwa*, Gdańsk 1996, s. 305 n. Na jeszcze większą skalę niż w Jugosławii w latach 60. i Wielkiej Brytanii w latach 80. zjawisko bezrobocia uwidocznilo się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, łącznie z Polską, po zmianach ustrojowych zapoczątkowanych w 1989 r.

np. obniżenie barier celnych niewątpliwie mogło sprzyjać rozbudowie stosunków gospodarczych z zagranicą, ale nieuzasadnione były nadzieje, że skonfrontowanie słabej, zacofanej gospodarki jugosłowiańskiej z gospodarką krajów rozwiniętych będzie prowadzić do szybkiej likwidacji deficytu w handlu zagranicznym Jugosławii⁶⁰. Nie bez znaczenia było także to, że rynkową, w założeniu, gospodarką jugosłowiańską w dużej mierze miały kierować te same kadry, które do tej pory zarządzały nią w ramach mniej lub bardziej scentralizowanego systemu gospodarczego⁶¹. I tu dochodzimy do jednego z głównych, jak się wydaje powodów nieskuteczności działań reformatorskich. Należy bowiem pamiętać, że zostały one zapoczątkowane odgórnie, bez udziału społeczeństwa i to jedynie przez część przedstawicieli aparatu władzy, stojącą na czele różnych instytucji partyjnych i państwowych, głównie szczebla federalnego, a także związków zawodowych. Bardzo często osobistości te określane w literaturze przedmiotu „liberałami”, spotykały się ze sprzeciwem partyjnego „betonu”, czyli tzw. konserwatystów, obawiających się, że przemiany pozbawią ich wpływów, uprzywilejowanej pozycji i władzy, a także, że doprowadzą, wbrew intencjom reformatorów, do dezintegracji i rozpadu Jugosławii. W rezultacie reformatorzy często postępowali ostrożnie i niekonsekwentnie, tym bardziej że w miarę upływu czasu rozwój wydarzeń, jak zobaczymy, zaczynał się wymykać spod partyjnej kontroli powodując pojawienie się na scenie politycznej osobistości oraz instytucji, dla których reformy i koncepcje samorządowe były jedynie pretekstem do obalenia monopartyjnego systemu władzy i federacyjnej struktury państwa.

Polityczne przyczyny miernych wyników reform ściśle wiązały się z ideologicznymi. Osoby, które je zapoczątkowały, a więc Tito, Kardelj i Bakarić nie zamierzały przecież porzucić ideologii marksistowsko-leninowskiej. Krytykowały sowiecką odmianę systemu komunistycznego, ale z innych powodów niż np. tzw. dysydenci i rewizjoniści w krajach „realnego socjalizmu”. Wielu z tych ostatnich doszło z czasem do przekonania, że system stalinowski jest logiczną konsekwencją marksizmu-leninizmu. Tymczasem Tito i jego zwolennicy uważali się za spadkobierców i „prawdziwych”, w odróżnieniu od sowieckich, wyrazicieli tej ideologii. Ich zdaniem stalinizm był jedynie deformacją marksizmu-leninizmu. Nie podzielali oni dysydenckiej, rewizjonistycznej oceny o tożsamości obu tych zjawisk i nie głosili poglądu o potrzebie odejścia od tych czy innych założeń ideologii marksistowsko-leninowskiej; nie uważali się za rewizjonistów⁶². Wyrażali jedynie przekonanie, że realizacja systemu samorządowego byłaby najlepszą i najważniejszą metodą wprowadzenia idei Marksa i Lenina w życie. W rezultacie nie mogli wytrwale i konsekwentnie urzeczywistniać najważniejszego, oficjalnie głoszonego założenia, zgodnie z którym gospodarka jugosłowiańska miała się stać gospodarką rynkową. Podobnie jak dążenie do zachowania monopolu władzy politycznej, tak i względy ideologiczne powodowały, że istotne, bardzo ważne elementy procesu produkcji były przez nich traktowane inaczej, niż tego wymagały zasady rynkowego systemu gospodarowania. Niezależnie od reformatorskiej retoryki jugosłowiańscy przywódcy i politycy różnego szczebla sprzeciwiali się np. potraktowaniu kapitału tylko jako samodzielnego czynnika produkcji, inwestowanego tam, gdzie spodziewane korzyści wydawały się największe, bez ingerencji polityki i polityków. Nie przyjmowali także do wiadomości, że w rynkowym modelu gospodarczym praca ludzka jest głównie

⁶⁰ W latach 1965–1969 deficyt bilansu handlowego Jugosławii nadal się powiększał, zob. A. Klawe, *Realizacja i efekty*, s. 53–59.

⁶¹ D. Bilandžić, *Historija*, s. 317.

⁶² Za rewizjonistę można by natomiast uznać Milovana Džilasa, usuniętego z partii w 1954 r. Szczegóły tzw. sprawy Džilasa: M. J. Zacharias, *Konflikt radziecko-jugosłowiański*, s. 63–66; *Jugoslavija 1918–1988*, s. 1048–1062 i przyp. 1, s. 1062–1063.

towarem, podobnie jak inne, sprzedawanym i kupowanym na rynku, zgodnie z prawami popytu i podaży⁶³. W rezultacie dopuszczali różne formy ingerencji państwa, co powodowało, że system gospodarczy, sterowany częściowo przez zasady rynkowe, częściowo przez politykę był niespójny, niewydolny produkcyjnie, podatny na wszelkiego rodzaju zakłócenia⁶⁴. Nie można oprzeć się wrażeniu, że jego prawidłowe funkcjonowanie, zgodne z regułami rynku, wymagałoby radykalniejszych posunięć niż te, które miały miejsce od 1964 r. poczynając. Wątpliwe, aby były one możliwe bez rzeczywistego osłabienia politycznego biurokracji i zerwania z dogmatami ideologicznymi, szczególnie tymi, które dotyczyły stosunku do kapitału, siły roboczej i spraw własnościowych. Te ostatnie w okresie reform stopniowo zostały całkowicie rozregulowane. Dotychczasowe przedsiębiorstwa państwowe stały się samodzielne, ale nie prywatne. Teoretycznie zarządzanie nimi miało należeć do organizacji samorządowych, w praktyce zaś ich wpływy ścierały się z wpływami biurokracji państwowej oraz różnego rodzaju specjalistów, określanych ówczesnie i w późniejszej literaturze przedmiotu mianem technokratów lub technostruktury. Taka sytuacja nie mogła wpływać pobudzająco na wzrost produktywności poszczególnych przedsiębiorstw i całych gałęzi przemysłowych.

Jugosłowiańskie reformy gospodarcze były wprowadzane w życie w atmosferze zastraszającej się walki politycznej. Charakterystyczne było to, że w miarę upływu czasu punkt ciężkości przesunął się ze spraw ekonomicznych na polityczno-ustrojowe, dotyczące systemu rządzenia i zarządzania państwem. Konserwatyści nadal myśleli o utrzymaniu scentralizowanej i zhierarchizowanej struktury władzy. Reformatorzy zaś coraz częściej mówili o potrzebie wprowadzenia zdecentralizowanego systemu podejmowania decyzji politycznych, równoznacznego z osłabieniem siły biurokracji, przede wszystkim związkowej i przyznaniem samorządom rzeczywistych uprawnień, również w polityce.

Takie koncepcje wiązały się z widocznym, antyserbskim nastawieniem w poszczególnych republikach. Znaczne odłamy mieszkańców i władz republikańskich w Chorwacji, Słowenii, Macedonii, a także w obwodzie Kosowo-Metochija, spodziewały się, że decentralizacja spowoduje ostateczną klęskę zwolenników unitaryzmu. Pojęcie to wiązano z dawnym poglądem, iż Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy są przedstawicielami tego samego narodu. Przede wszystkim było ono jednak kojarzone z praktyką polityczną zwolenników utrzymania scentralizowanego systemu ustrojowego. Ich przeciwnicy uważali, że unitaryzm w istocie jest odmianą wielkoserbkiego nacjonalizmu i główną przyczyną powstawania, na zasadzie sprzeciwu, tendencji nacjonalistycznych w innych, poza Serbią, republikach. Twierdzili, że jest on groźniejszy niż pozostałe nacjonalizmy, ponieważ jest wspierany przez silne, dobrze zorganizowane struktury władzy związkowej, opanowane przede wszystkim przez polityków pochodzenia serbskiego⁶⁵.

W miarę upływu czasu przeciwnicy unitaryzmu i centralizmu coraz częściej zwracali się przeciwko Rankoviciowi, aktualnemu wiceprezydentowi SFRJ, z pochodzenia Serbowi.

⁶³ Zob. P. T. Knight, *Economic Reform in Socialist Countries. The Experiences of China, Hungary, Romania and Yugoslavia*, Washington 1983, s. 98–99.

⁶⁴ W literaturze przedmiotu często podkreśla się, że jednym z powodów tej niespójności, niewydolności i zakłóceń było rozbicie Jugosławii — w praktyce — na lokalne, głównie republikańskie, rynki gospodarcze. Niedostrzegalne gołym okiem granice, oddzielające te obszary stanowiły bariery dla swobodnego przepływu kapitału i środków produkcji. Istotne znaczenie miało także istnienie niespójnego, chaotycznego systemu cen oraz interwencji dokonywanych *ad hoc* przez czynniki polityczne różnego szczebla, głównie republikańskiego, zakłócające funkcjonowanie formalnie niezależnej działalności rynkowej, zob. L. d'A. Tyson, *The Yugoslav Economic System and Its Performance in the 1970 s.*, Berkeley 1989, s. 4. Trzeba podkreślić, że wspomniane negatywne strony jugosłowiańskiej gospodarki ujawniły się jeszcze bardziej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przyczyniając się w wielkim stopniu do rozpadu tego państwa na początku lat dziewięćdziesiątych.

⁶⁵ Por. A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 40–41.

Polityk ten nadal posiadał olbrzymie wpływy wśród weteranów i kombatantów, nadzorował Służbę Bezpieczeństwa Państwowego⁶⁶ i stał na czele Sekretariatu Organizacyjno–Politycznego ZKJ, sprawującego pieczę nad polityką kadrową partii. Jego przeciwnicy nie bez racji wyrażali ocenę, że wspomniane instytucje są zdominowane przez Serbów⁶⁷. Obawiali się, że w razie śmierci starzejącego się Tity i ewentualnego objęcia prezydentury przez Rankovicia wpływy serbskie zwiększyłyby się jeszcze bardziej. Zwracali także uwagę, że wokół Rankovicia gromadzą się zdecydowani przeciwnicy reform ze związkowego aparatu władzy i gremiów politycznych poszczególnych republik. Chodziło głównie o Serbię, gdzie wpływy konserwatystów były największe⁶⁸.

Powyższe fakty wzbudzały niezadowolenie Tity. W dużym stopniu było ono wynikiem także postawy Rankovicia w sprawach międzynarodowych. W gronie czołowych polityków jugosłowiańskich Ranković cieszył się największym zaufaniem Moskwy, do czego walenie przyczyniały się jego sugestie o kierowniczej roli Związku Sowieckiego, stojącego na „czele socjalistycznych krajów”⁶⁹. Było to sprzeczne ze stanowiskiem Tity, podkreślającego potrzebę kontynuowania polityki niezaangażowania i niemożliwości przystąpienia Jugosławii do jakiegokolwiek z ugrupowań kierowanych przez rywalizujące supermocarstwa.

Wspomniane rozbieżności nieuchronnie prowadziły do politycznego przesilenia. 3 lutego 1966 r. oficjalne pismo partyjne „Komunist” wyraziło ocenę, że Serbia jest siedliskiem tendencji antyreformatorskich⁷⁰. W dniach 25–26 lutego i 11 marca odbyło się III Plenum Komitetu Centralnego ZKJ. W pierwszym dniu obrad Tito mówił o rozprężeniu i braku dyscypliny w szeregach partii, o wpływie różnych wrogich postaw na politykę, również kadrową, Związku Komunistów, o rozwoju „szowinizmu, nacjonalizmu i wybryków nacjonalistycznych”. Dawał do zrozumienia, że za tymi zjawiskami, występującymi także w partii, stoją „klasowi” przeciwnicy jej polityki. Zjawiska te uniemożliwiają konsekwentną realizację postanowień partyjnych, m.in. w sprawie reform gospodarczych. Przeszkody, na jakie one natrafiają, pojawiają się także „na szczytach naszego Związku Komunistów, tj. w łonie ciał kierowniczych”. „Niektórzy komuniści” w słowach popierają reformę, ale w rzeczywistości są bierni lub nawet prowadzą działalność sprzeczną z jej założeniami. W rezultacie nie ma dla nich miejsca w partii; „niech się z niej wynoszą”⁷¹.

Oświadczenia Tity z 25 lutego nie były pozbawione pewnej ambiwalencji. Z jednej strony nie sugerowały jeszcze otwarcie, że główną osobistością, która powinna się „wynieść” jest właśnie Ranković. Tito atakował przecież tych komunistów, „którzy taplą się

⁶⁶ Służba državne sigurnosti (SDS). W listopadzie 1964 r. zastąpiła ona dawną organizację, znaną pod nazwą Uprava državne bezbednosti (UDBa), por. D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 181.

⁶⁷ I tak np. organy bezpieczeństwa (UDBa, następnie SDS) jedynie w 5% składały się z Chorwatów, stanowiących 25% ogólnej liczby mieszkańców tego kraju, zob. P. Lendvai, *Eagles in Cobwebs*, New York 1969, s. 158. Służby te otaczały „czułą opieką” wszystkich obywateli Jugosławii, ale największe znaczenie przywiązywały do nadzorowania tych, którzy byli szczególnie podejrzewani o tendencje wyrotowe, tj. Albańczyków i Chorwatów. Spośród tych ostatnich aż 1 300 000 było zarejestrowanych w odpowiednich kartotekach Rankovicia, zob. „Vjesnik u Srijedu”, 8 VII 1970; „Vjesnik”, 4 IX 1988; A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 43. Dodajmy, że nawet kilka lat po upadku Rankovicia, w 1970 r., służby bezpieczeństwa były kontrolowane głównie przez osoby narodowości serbskiej. Służby te zatrudniały wówczas 61% Serbów, 16% Chorwatów, 9% Słoweńców, 9% Czarnogórców, 1% „Jugosłowian” i 4% „innych”, zob. „Nedeljne informativne novine”, 3 V 1970 r., cyt. za D. A. Dyker, *Yugoslavia: Unity out of Diversity?*, [w:] *Political Culture and Political Change in Communist States* (eds. A. Brown and J. Gray), London 1977, s. 88 i 122. Według wiadomości podanej w jednym z chorwackich czasopism w 1971 r. osoby pochodzenia serbskiego miały przeważać nawet w szeregach zagrzebskiej milicji — 56,5% Serbów w stosunku do 40,8% Chorwatów, zob. „Hrvatski Tjednik”, 1 X 1971.

⁶⁸ D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 180–181.

⁶⁹ *Jugoslavija 1918–1988*, przyp. 1, s. 1109.

⁷⁰ D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 181.

⁷¹ J. Broz Tito, *Nasi radni ljudi očekuju od nas*, s. 98–106; tamże, *Borba za mir i međunarodnju saradnju*, t. XIX, Beograd 1970, s. 103–121.

w błocie szowinizmu, drobnomieszczańskiej ideologii i dekadencji”⁷². Takie epitety niekoniecznie musiały być aluzją do postawy Rankovicia. Wydaje się, że należy w nich dostrzec przede wszystkim reakcję na osłabienie dotychczasowej spójności partii. Pojawiało się ono w rezultacie coraz wyraźniejszych, „liberalnych” prądów, wpływających na ogólną atmosferę polityczną w kraju i partii. Bardziej niż dotychczas sprzyjała ona wyrażaniu różnych opinii i poglądów. Paradoksalnie Tito sam ją podsycił, popierając reformę i reformatorów i rezygnując, jak się okaże, z usług polityka, uważanego za głównego przeciwnika przemian; polityka, którego trudno byłoby oskarżać o „dekadencję” i sprzyjanie „burżuazyjnym” ideologiom. To właśnie do niego i do jego zwolenników odnosiły się, z drugiej strony, wspomniane zarzuty o sabotowanie postanowień partyjnych. Wkrótce zostaną one wzmocnione oskarżeniami o instalowanie aparatów podsłuchowych przez służby podległe Rankoviciowi w siedzibach i rezydencjach czołowych polityków jugosłowiańskich, nie wyłączając Tity⁷³.

Trudno byłoby stwierdzić z całą pewnością, czy prezydent Jugosławii istotnie był podsłuchiwany przez jednego ze swoich najbliższych, jak dotychczas, przyjaciół politycznych⁷⁴. Niemniej zjawisko podsłuchiwania czołowych osobistości jugosłowiańskich przez bezpiekę było znane od dawna; do tego momentu nie wzbudzało jednak specjalnych protestów w tamtejszych kołach politycznych⁷⁵. Niewątpliwie może to świadczyć o tym, że afera podsłuchowa z 1966 r. była jedynie pretekstem, zaś rzeczywiste powody zaatakowania Rankovicia wynikały z innych względów. Tak czy inaczej zapoczątkowała ona szereg wydarzeń prowadzących do upadku tego polityka.

16 czerwca na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego KC ZKJ została powołana specjalna komisja składająca się z przedstawicieli wszystkich republik. Na jej czele stał macedoński polityk Krste Crvenkovski, zdecydowany zwolennik reform⁷⁶. Miała ona „zbadać” pracę Służby Bezpieczeństwa Państwowego. 22 czerwca członkowie komisji przedstawili sprawozdanie Komitetowi Wykonawczemu. Ponownie zostało ono zaprezentowane w czasie trwania IV Plenum KC ZKJ w dniu 1 lipca 1966 r.

W sprawozdaniu podkreślano, że służba bezpieczeństwa nie podlegała, jak dotąd, żadnej kontroli. W rzeczywistości została przekształcona w instytucję stojącą „ponad społeczeństwem” i służącą politycznym celom „jednostek”, jak sugerowano, głównie Rankoviciowi. Osobistości te zabiegały, by organa bezpieczeństwa uzyskały pozycję decydującego czynnika politycznego służącego ich interesom. Posługując się różnymi metodami, m.in. zakładaniem aparatów podsłuchowych dążyły one do kompromitacji i obalenia „określonej liczby państwowych i partyjnych funkcjonariuszy”⁷⁷.

W ostrzejszej formie podobne zarzuty przedstawił także Tito w swym przemówieniu otwierającym „obradę” czwartego plenum partii. Zaznaczył on, że „deformacje” były wynikiem działania przede wszystkim silnej frakcji dążącej do władzy, a nie tylko „pojedynczych jednostek”. Dał do zrozumienia, że wykorzystywała ona organy bezpieczeństwa i stwa-

⁷² J. Broz Tito, *Nasi radni ijudi očekuju od nas*, s. 105–106.

⁷³ H. Lydall, *Yugoslav Socialism*, s. 85.

⁷⁴ Tak w każdym razie mówił jednemu ze swoich bliskich współpracowników, S. Vukmanoviciowi Tempo na początku czerwca 1965 r., por. S. Vukmanovic Tempo, *Revolucija*, t. 2, s. 489–490.

⁷⁵ W czasie rozprawy z Rankoviciem Kardelj oświadczył Ticie, iż od kilku lat miał wrażenie, że jego telefon jest „na podsłuchu”. Tito spytał, dlaczego nic mu o tym nie mówił. Kardelj odparł, że było to zgodne z rozkazem prezydenta. Taka odpowiedź mogła jedynie świadczyć, że praktyki podsłuchowe były uważane za rzecz normalną, zob. P. Lendvai, *Eagles in Cobwebs*, s. 162.

⁷⁶ *Jugoslavija 1918–1988*, s. 1105.

⁷⁷ *Izveštaj komisije Izvršnog Komiteta Centralnog Komiteta Saveza komunista Jugoslavije o stanju, metodu rukovodjenja i pojmu zloupotrebe u organima državne bezbednosti (jun 1966)*, [w:] *Četvrti plenum Centralnog Komiteta Saveza komunista Jugoslavije*, Beograd 1966, s. 13–27.

rzała atmosferę nieufności „jednego wobec drugiego, od góry do dołu”, co — jak się wyraził — przypominało czasy stalinowskie⁷⁸.

Takie oskarżenia niewątpliwie ujawniały rzeczywisty charakter dotychczasowych metod rządzenia w Jugosławii. Wprowadzone w końcu wojny przetrwały one do połowy lat sześćdziesiątych, i to niezależnie od reform, takich czy innych koncepcji samorządowych oraz ogólnej atmosfery politycznej, zapowiadającej rychłą liberalizację systemu. Przy zachowaniu wszystkich proporcji można by nawet stwierdzić, że ujawnienie treści sprawozdania komisji, wzmocnione ostrymi słowami Tity w czasie czwartego plenum, było wydarzeniem podobnego rodzaju, co wystąpienie Chruszczowa podczas XX Zjazdu KPZS. W obu wypadkach piętnowano represyjny charakter rządów i sugerowano potrzebę stosowania łagodniejszych metod rządzenia. W Jugosławii miało się to wiązać z wydaleniem Rankovicia. Jednakże trudno byłoby określić dokładnie, jakie były rzeczywiste kulisy rozgrywki w kierownictwie ZKJ. Wynika to z faktu, że dostępne materiały w tej sprawie są stosunkowo nieliczne i pochodzą z jednego, ściśle określonego środowiska, tj. ugrupowania zwalczającego Rankovicia. W rezultacie nie wiemy, czy istotnie dążył on do wyeliminowania Tity i jego zwolenników na drodze swoistego zamachu stanu. W czasie przygotowywania czwartego plenum osobistości te zastosowały specjalne środki ostrożności, a nawet zadecydowały, że odbędzie się ono na jednej z wysp archipelagu Brioni na Adriatyku, gdzie Tito miał jedną ze swoich licznych, luksusowych rezydencji. Wyspy należały do Chorwacji, co by wskazywało, że tym razem prezydent czuł się pewniej na terenie tej republiki niż w serbskim Belgradzie, gdzie zazwyczaj odbywały się posiedzenia Komitetu Centralnego⁷⁹. Było to bardzo charakterystyczne, tym bardziej że Tito został poparty przez ministra obrony narodowej, gen. Ivana Gošnjaka, Chorwata z pochodzenia i wojskowe służby wywiadowcze; w odróżnieniu od służb bezpieczeństwa były one zdominowane, podobnie jak władze wojskowe, przez Chorwatów⁸⁰. Zdaniem François Fejtö, prezydent zyskał także wsparcie jednostek wojskowych stacjonujących na terenie Słowenii, spieszących do Belgradu w celu uniemożliwienia zamachu ze strony jego przeciwników. Trudno byłoby jednak określić, czy trafna jest opinia tego autora, że działania Tity były motywowane głównie chęcią wyprzedzenia ataku Rankovicia⁸¹. Fejtö nie podaje żadnych argumentów na poparcie swej tezy, z drugiej zaś strony uderza szybkość, z jaką Ranković pogodził się z decyzjami podjętymi na Brioni; uczestnicy czwartego plenum zadecydowali, że on i jego zwolennicy zostaną pozbawieni stanowisk partyjnych i państwowych. Niektórzy z nich mieli być nawet usunięci z partii⁸². Taka kapitulacja nie bardzo się zgadza z rzekomą determinacją i celami przypisywanymi Rankovicowi, tym bardziej że jako szef Sekretariatu Organizacyjno–Politycznego ZKJ polityk ten miał olbrzymi wpływ na funkcjonowanie aparatu partyjnego, a więc mógł go użyć do realizacji swych celów. Być może trafna jest więc opinia Ante Cuvalo, że kapitulacja odzwierciedlała powszechne przekonanie członków partii, że Tito jest jedynym i niepodważalnym autorytetem politycznym w Jugosławii; nawet w przypadku zasadniczych

⁷⁸ J. Broz Tito, *O negativnim pojavama u službi državne bezbednosti. Uvodna riječ na Četvrtj sjednici CK SKJ (Brioni, 1 jula 1966)*, [w:] J. Broz Tito, *O partiji i ulozi komunista*, t. 3, s. 112–113; tenże, *Borba za mir i međunarodnu saradnju*, t. XIX, s. 279–282.

⁷⁹ Pierwotnie zakładano, że plenum będzie obradowało właśnie w Belgradzie, zob. R. V. Burks, *The Removal of Ranković: An Early Interpretation of the July Yugoslav Party Plenum*, Santa Monica Cal., 1966, s. 18; „Time”, 15 VII 1966.

⁸⁰ A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 39; F. Fejtö, *A History of the Peoples Democracies. Eastern Europe Since Stalin*, Harmondsworth, Middl., New York 1977, s. 202.

⁸¹ F. Fejtö, *A History*, s. 202–203.

⁸² Dotyczyło to przede wszystkim Svetislava Stefanovicia, członka KC ZKJ, najbliższego współpracownika Rankovicia. O decyzjach czwartego plenum: *Odluke Centralnog Komiteta SKJ usvojene na Četvrtj sednici na Brionima 1 jula 1966*, [w:] *Četvrti plenum Centralnog Komiteta Saveza komunista Jugoslavije*, s. 89–91.

rozbieżności należy się podporządkować jego woli⁸³. Taka opinia znajdzie potwierdzenie także w wydarzeniach najbliższej przyszłości.

Trudności z ustaleniem rzeczywistych celów Rankovicia utrudniają ustalenie faktycznych zamysłów Tity. Zdaniem Nory Beloff, „pieskie przywiązanie Rankovicia do swego pana” i rezygnacja z obrony własnego stanowiska na Brioni wskazują, że polityk ten, w wielkiej mierze odpowiedzialny za akty terroru w przeszłości, był jedynie kozłem ofiarnym, którego Tito chciał usunąć, by wykazać swym rodakom i opinii światowej, że liberalizacja stosunków w Jugosławii jest jego autentycznym, rzeczywistym celem⁸⁴.

Bieg wydarzeń w Jugosławii w latach sześćdziesiątych istotnie zdaje się potwierdzać opinię, że prezydent zamierzał wystąpić w masce „liberała”. Niemniej w sprawie przyczyn jego postępowania wobec Rankovicia trafniejsza wydaje się opinia Dennisona Rusinowa stwierdzającego, że Tito „jako przebiegły polityk wykształcony na marksistowskiej dialektyce”, nie chciał tolerować zorganizowanej siły, mogącej się przeciwstawić oficjalnej polityce ZKJ; przypuszczając, że nie będzie można jej zdyscyplinować musiał ją usunąć, by nie ryzykować, iż zastąpi ona partię „jako rzeczywisty władca Jugosławii”⁸⁵. Tym bardziej że grupa Rankovicia w każdej chwili mogła pokrzyżować, jak twierdził Svetozar Vukmanović Tempo w czasie czwartego plenum, decyzje władz partyjnych, a to dzięki temu, że władza wspomnianymi służbami bezpieczeństwa i Sekretariatem Organizacyjno–Politycznym ZKJ⁸⁶. W tych warunkach decyzjami podjętymi na Brioni Tito zapobiegałby nie tyle jakiemuś konkretnemu spiskowi czy zamachowi ze strony Rankovicia, co możliwości, że dzięki swej wzrastającej sile wiceprezydent Jugosławii będzie się przeciwstawiał jego polityce. Otwartą natomiast sprawą, trudną do zinterpretowania z powodu zbyt skąpej podstawy źródłowej, pozostaje pytanie, w jakim stopniu proreformatorska postawa Tity była wynikiem jego rzeczywistych przekonań, w jakim zaś chęci przeciwstawienia się Rankoviciowi, wspieranemu przez partyjnych twardogłowych. W przypadku oceny, że postawa tego polityka będzie stwarzać zagrożenia, Tito siłą rzeczy musiał wesprzeć grupę Kardelja. W tych warunkach poparcie prezydenta dla reform i reformatorów byłoby warunkowane także względami pragmatycznymi. Słowo „także” wydaje się uzasadnione o tyle, iż nie ma żadnych dowodów, by proreformatorskie poglądy i działania Tity wynikały tylko z pragmatyki, by nie były wspierane rzeczywistym przekonaniem o potrzebie przemian w gospodarce i systemie polityczno–ustrojowym państwa. Będą się one utrzymywały również po upadku Rankovicia, co byłoby dodatkowym argumentem na rzecz tezy, iż nie można ich rozpatrywać jedynie w ramach pragmatyki politycznej. Co więcej, można by dodać, że reformatorskie dążenia Tity i jego zwolenników, choć nie prowadzące, jak zobaczymy, do rzeczywistego usprawnienia państwa, nie miały odpowiednika w żadnym kraju środkowoeuropejskim zdominowanym przez Związek Sowiecki, łącznie z nim samym.

Przetasowania na szczytach władzy, w dużej mierze będące pochodną konfliktu serbsko–chorwackiego, a nawet szerzej, wzrastającej serbofobii wśród przedstawicieli różnych narodów i narodowości, wywarły wielkie wrażenie w Jugosławii. Oceny były zróżnicowane. Najgorsze pojawiły się w Serbii; w tamtejszych kołach politycznych, a także wśród znaczącej części opinii publicznej pojawiła się m.in. opinia, że upadek Rankovicia „jest ciosem

⁸³ A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 38. W czasie czwartego plenum Krste Crvenkovski stwierdził, że w Jugosławii „jest tylko jedna historyczna osobistość, którą jest właśnie towarzysz Tito”. Wydaje się, że taka opinia odzwierciedlała poglądy również tych członków partii, którzy nie zawsze zgadzali się z poglądami prezydenta. Wypowiedź Crvenkovskiego: S. Vujic, *Razmatranja o sadašnjosti Hrvata*, Chicago 1968, s. 59.

⁸⁴ N. Beloff, *Tito's Flawed Legacy. Yugoslavia and the West: 1939–84*, London 1985, s. 195–196.

⁸⁵ D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 183.

⁸⁶ *Četvrti plenum*, s. 47.

dla Serbów”⁸⁷, „poważną porażką i degradacją najliczniejszego narodu jugosłowiańskiego”⁸⁸. W Chorwacji zwolennicy reform i poszerzenia swobód narodowych w zasadzie wyrażali zadowolenie z decyzji podjętych na Brioni, ale i wśród nich pojawiały się krytyczne opinie. Dotyczyły one obsadzania stanowisk politycznych i rządowych w wyniku czystki, w wyniku usunięcia Rankowicia i jego zwolenników, nowymi politykami serbskimi⁸⁹, by nie wywoływać, jak przypuszczalnie uważał Tito, niepotrzebnego, dodatkowego niezadowolenia w Serbii⁹⁰. Dotyczyły także dalszej serbizacji, niezależnie od upadku Rankowicia, jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa⁹¹. Niezadowolenie powstawało także w wyniku dalszej koncentracji, bez względu na przemiany zachodzące w kraju, kapitałów i władzy politycznej w Belgradzie⁹². Miało to świadczyć, że dominacja serbska pozostawała nienaruszona. Wśród zwolenników reform w Chorwacji, Słowenii i Macedonii panowało uzasadnione, w gruncie rzeczy przekonanie, że wszystkich tych faktów nie da się pogodzić z zasadą decentralizacji. Na tym etapie działania reformatorskie najbardziej były popierane właśnie w tych republikach.

Trzeba jednak podkreślić, że decyzje podjęte na Brioni miały dalekosiężne konsekwencje, nawet jeśli przyjmiemy, że Tito nieco przesadzał stwierdzając, iż żadne inne posiedzenie partyjne nie wywarło takiego wpływu na sytuację w kraju jak IV Plenum KC ZKJ⁹³. Spowodowało ono wzmocnienie reformatorskiego skrzydła w partii, które uzyskało, dzięki rozbiciu Sekretariatu Organizacyjno–Politycznego Rankowicia pełną kontrolę nad funkcjonowaniem aparatu partyjnego. Zapoczątkowało także dyskusje dotyczące reformy ZKJ. Miała nad nią pracować specjalna komisja przygotowująca propozycje w sprawie reorganizacji partii. Zakładano, że partia powinna dostosować swoją strukturę i działanie do wymogów reformy i „społecznej samorządności”⁹⁴.

Zwycięstwo reformatorów na Brioni szło w parze z wydatnym osłabieniem wpływów i znaczenia służb bezpieczeństwa. Taka sytuacja sprzyjała liberalizacji stosunków w kraju, w pierwszym rządzie zwiększeniu możliwości publicznych dyskusji, wyrażaniu stanowiska przez różne jednostki, grupy i organizacje. Jak nigdy po 1945 r. mogły one zabiegać o realizację swych celów⁹⁵. W rezultacie zmieniał się układ sił politycznych w kraju, powstawały

⁸⁷ A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 42.

⁸⁸ „Borba” 15 IX 1966; D. Rusinow, *Yugoslavia: 1966*, [w:] *Southeast Europe Series*, vol. 13, no. 6, 1966, s. 9.

⁸⁹ W rezultacie decyzji czwartego plenum Ranković został zastąpiony przez Mijalko Todorovicia na stanowisku sekretarza KC ZKJ, zaś Milentije Popović na stanowisku członka Komitetu Wykonawczego KC ZKJ. Inny polityk serbski, Dobrivoje Radosavljević, notabene członek komisji Crvenkovskiego, wszedł na miejsce Stefanovicia do KC ZKJ. 14 lipca 1966 r. Skupsztyzna przyjęła rezygnację Rankowicia ze stanowiska wiceprezydenta Jugosławii i powierzyła je Kofo Popoviciowi, zob. D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 190. O niezadowoleniu Chorwatów: A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 42.

⁹⁰ A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 42.

⁹¹ Tamże, s. 45; por. także przyp. 67 niniejszego artykułu.

⁹² A. Borowiec, *Yugoslavia after Tito*, New York 1977, s. 101; A. Cuvalo, *The Croatian National Movement*, s. 45.

⁹³ *Peta sednica CK SK Jugoslavije*, Beograd 1966, s. 59.

⁹⁴ D. Bilandžić, *Historija*, s. 323.

⁹⁵ Trzeba jednak zaznaczyć, że liberalizacja miała swoje granice. Mógł się o tym przekonać m.in. Mihajlo Mihajlov, pisarz i wykładowca na Wydziale Filozoficznym uniwersytetu w Zadarze, z pochodzenia Rosjanin osiadły w Jugosławii. W 1965 r. wystąpił on z krytyką ustroju sowieckiego, w szczególności zaś z oceną, że to Lenin, a nie Stalin był twórcą łagrów w Związku Sowieckim. W zasadzie jego poglądy były zgodne z propagandą jugosłowiańską, ale wywołały ostre protesty sowieckiego ambasadora w Belgradzie i niezadowolenie samego Tity, być może obawiającego się komplikacji w stosunkach z Moskwą, być może przypuszczającego, że zbyt gwałtowna krytyka komunizmu sowieckiego może doprowadzić do próby podważenia systemu komunistycznego w Jugosławii. Mógł on być także niezadowolony z faktu, że obiektem krytyki stał się sam Lenin. Zgodnie z jugosłowiańskimi koncepcjami „wypaczenia” w Związku Sowieckim wynikały przecież ze stalinizmu, będącego odstępstwem od zasad marksizmu–leninizmu. W rezultacie Mihajlov został skazany na rok więzienia z zawieszeniem. Nie zrażony tym, w 1966 r. wystąpił z oświadczeniem, iż ma zamiar wydawać „pismo opozycyjne” będące załącznikiem drugiej partii politycznej. Tym razem został aresztowany i uwięziony. Niezależnie bowiem od tego, czy byli konserwatystami, czy zwolennikami reform, przywódcy ZKJ nie mieli zamiaru rezygnować z monopolu władzy. O sprawie Mihajlova zob. J. Campbell, *Tito's Separate Road*, New York 1967, s. 146 n.; D. Rusinow, *The Yugoslav Experiment*, s. 215–216.

warunki do zmniejszenia, jak można by określić, wszechwładzy „partyjnego państwa”⁹⁶. W zasadzie było to zgodne z duchem reformy i oficjalnie popieraną teorią o „zanikaniu państwa”. Jednakże trudno było przewidzieć, czy w praktyce da się to pogodzić z tym, co reformatorzy określali, zresztą niejasno i nieprecyzyjnie, mianem systemu samorządowego.

Charakterystyczną cechą sytuacji w Jugosławii było to, że liberalizacja dokonywała się w warunkach wspomnianej stagnacji gospodarczej, bezrobocia, wzrastających nierówności społecznych i coraz widocześniejszego oporu w poszczególnych republikach wobec scentralizowanego systemu rządzenia i zarządzania. W rezultacie liberalizacja sprzyjała występowaniu, na nieznaną dotąd skalę, różnych żądań, protestów, napięć i konfliktów. Niezadowolenie ujawniało się przede wszystkim wśród robotników, studentów, przedstawicieli inteligencji, intelektualistów. Ich działania, cele i programy bardzo często były sprzeczne nie tylko z dawną, ale i aktualną linią polityczną władz ZKJ. Co ciekawe, znajdowały wsparcie wielu członków aparatu partyjno–państwowego, głównie szczebla republikańskiego, okręgowego, gminnego. Osobistości te dostrzegały w różnych grupach kielkującej, nieformalnej opozycji pożądanego sojusznika w walce o władzę, poszerzenie swobód republikańskich i — w mniejszej skali — lokalnych, a niekiedy i w dążeniu do obalenia monopartyjnego systemu rządów. Dążenie to ujawniało się zarówno w postawie różnych środowisk społecznych, jak i partyjnych kół politycznych. W tych ostatnich występowało oczywiście na marginesie głównej tendencji, jaką było dążenie do utrzymania dominującej roli politycznej ZKJ w kraju, także w warunkach decentralizacji.

W rezultacie wspomnianych faktów, wydarzeń i tendencji Jugosławia wchodziła w okres niezmiernie ostrej walki politycznej. Zakończyła się ona dopiero po stłumieniu przez Titę narodowych i liberalnych ruchów w różnych republikach, głównie w Chorwacji i Serbii w latach 1971–1972 i po uchwaleniu nowej konstytucji w 1974 r. Problematyka ta wymaga dokładnego omówienia w postaci odrębnego artykułu.

Экономические реформы и т. наз. дело Ранковича в Югославии в 1964–1967 годах

В предлагаемой статье автор рассматривает реформы, предпринятые в Югославии в середине шестидесятых годов. Первоначально они носили экономический характер, но затем коснулись также политической системы и национального вопроса. В результате эти реформы привели к ослаблению существовавшей до тех пор централизованной системы власти, характерной и для остальных «социалистических» стран Восточной и Центрально–Восточной Европы.

Реформы, вдохновителем которых была часть югославского аппарата власти во главе с Йосипом Броз Тито, Эдвардом Карделем и Владимиром Бакаричем, проводились в жизнь в острой политической борьбе. Ее проявлением была расправа реформаторского крыла Союза коммунистов Югославии с Александром Ранковичем, сгруппировавшим вокруг себя партийных догматиков и централистов, враждебно настроенных к каким–либо переменам. Борьба имела явную национальную подоплеку, поскольку сторонники реформ были по происхождению преимущественно хорватами, словенцами и македонцами, а их противники — главным образом сербами. Политиком именно этой национальности был Ранкович. После его падения наступило заметное изменение политико–государственной системы, способствовавшее децентрализации и более отчетливой, чем прежде, постановке и формулировке целей и интересов отдельных народов и народностей, населявших Югославию. Их выразителями были люди из республиканских органов власти, также — и это было новостью в политической жизни Югославии, где до сих пор господствовали руководители СКЮ, — из разных внепартийных группировок и объединений, все более оппозиционных по отношению к партийно–государственным властям и монопартийной системе власти в Югославии. В начале семидесятых годов центральные органы власти во главе с Тито развернули борьбу с этими группировками, главным образом в Хорватии и Сербии (где после падения Ранковича

⁹⁶ G. Tomc, *Party Elites and Ethnic Groups*, [w:] *Yugoslavia. A Fractured Federalism*, s. 69.

тоже выявились не только реформаторские, но и оппозиционные настроения). После их подавления наступил частичный отход от реформ, заметный особенно в экономике.

Перевела Ингрид Гжимальа–Седлецкая

Economic Reforms and the So-called Rankovic Case in Yugoslavia in 1964–1967

In the presented article Michał Jerzy Zacharias discusses reforms undertaken in Yugoslavia in the mid-1960s. The initially purely economic reforms subsequently encompassed political issues — national and concerning the system. Consequently, they led to a deterioration of the heretofore centralised system of power, characteristic also for the remaining “socialist” countries of Eastern and Central-Eastern Europe. The reforms, promoted by a section of the Yugoslav apparatus of power headed by Josip Broz Tito, Edvard Kardelj and Vladimir Bakarić, were realised in the course of a harsh political strife. Its symptom was the struggle waged by the pro-reform wing in the Union of Yugoslav Communists against Alexander Ranković, who grouped Party dogmatists and centralists, hostile towards any type of changes. The conflict had a distinct national backdrop owing to the fact that the supporters of the reform originated mainly among Croats, Slovenians, and Macedonians, while the opponents were composed mainly of Serbs, represented by Ranković. His fall resulted in a marked change of the political system, favouring decentralisation and a more apparent expression and presentation of goals and interests by members of the particular nations and nationalities of Yugoslavia. They came from republican centres of power as well from assorted non-party groups and — a novelty in Yugoslav political life, up to then dominated by the authorities of the Union of Yugoslav Communists — associations, which increasingly opposed the Party, the state authorities and the mono-party system of governance in Yugoslavia. At the beginning of the 1970s, central organs of power, headed by Tito, embarked upon a struggle against those centres, primarily in Croatia and Serbia (where the collapse of Ranković was followed by the appearance of a not merely pro-reform but also opposition atmosphere). Their defeat led to a partial departure from the reforms, perceived chiefly in the economy.

Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska

**KATARZYNA
OSIŃSKA**

**LEKSYKON
TEATRU
ROSYJSKIEGO**

XX WIEKU

Semper